VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 56)
z dnia 12 października 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 56)

12 października 2017 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym spraw o sygn. akt: P 6/17, P 13/17, SK 23/17.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wojciech Arndt** – dyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Jolanta Bucińska, Karol Dobrzeniecki, Dorota Lis-Staranowicz** – eksperci BAS oraz **Marcin Wójcik** i **Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam przedstawicieli Biura Analiz Sejmowych. Witam panie poseł i panów posłów.

Porządek dzienny macie państwo przed sobą. Mamy dziś w nim zaopiniowanie zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym spraw o sygn. akt: P 6/17, P 13/17, SK 23/17. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Nie słyszę sprzeciwu. Porządek dzienny przyjęliśmy i przystępujemy do jego realizacji.

Pierwsza sprawa – P 6/17. Nie ma pana posła Arkadiusza Mularczyka. Proszę Biuro Analiz Sejmowych o przedstawienie sprawy.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Dorota Lis-Staranowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygnaturze P 6/17 została zainicjowana pytaniem prawnym Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku. Dotyczy ona tzw. 500+, czyli świadczenia wychowawczego. Przedmiotem kontroli jest art. 5 ust 1, który stanowi, że „Świadczenie wychowawcze przysługuje osobom, o których mowa w art. 4 ust. 2, w wysokości 500,00 zł miesięcznie na dziecko w rodzinie”. Z kolei następny zakwestionowany przepis, to jest art. 5 ust. 3, który przewiduje, że: „Świadczenie wychowawcze przysługuje na pierwsze dziecko osobom, o których mowa w art. 4 ust. 2, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 800,00 zł”.

Pytanie prawne zostało zadane przy następującym stanie faktycznym. Matka samotnie wychowująca niepełnoletnia córkę przekroczyła kryterium dochodowe. Średni dochód w rodzinie, w przeliczeniu na osobę, wyniósł w roku poprzednim 807,82 zł. Prezydent miasta Słupska odmówił matce prawa do tzw. świadczenia wychowawczego, twierdząc, że nie spełnia ona kryterium dochodowego. Od tej decyzji odwołała się ona do samorządowego kolegium odwoławczego, a następnie do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Sąd dostrzegł wątpliwości konstytucyjne i w związku z tym złożył zapytanie prawne.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jakie wątpliwości?

Ekspert z BAS Dorota Lis-Staranowicz:

Zdaniem WSA przepis, który wprowadza kryterium dochodowe, jest niezgodny z zasadą równości i sprawiedliwości społecznej.

W naszym stanowisku wnioskujemy o umorzenie całej sprawy, ponieważ – naszym zdaniem – sąd domaga się kontroli nie pominięcia ustawodawczego, ale zaniechania ustawodawczego. Zdaniem sądu, zgodne z zasadą równości i sprawiedliwości byłoby

zaopatrzenie ustawy w tzw. mechanizm złotówka za złotówkę, czyli, o ile osoba przekracza kryterium, tyle odliczamy ze świadczenia.

W naszym przekonaniu jest to zaniechanie ustawodawcze, ponieważ żeby wprowadzić mechanizm „złotówka za złotówkę", potrzebna jest potężna ingerencja ustawodawcy w ustawę o pomocy państwa w wychowaniu dzieci. Nawet gdyby przyjąć, że Trybunał wyda wyrok zakresowy, to my nie wiemy, do jakiej kwoty można będzie wykonywać te świadczenia. W konsekwencji uprawnienie do świadczenia na pierwsze dziecko, mówimy o pierwszym dziecku, uzyskałyby osoby, które mają dochód nawet w wysokości np. 1200 zł. Mogłoby się wtedy stać tak, że byłoby wypłacane świadczenie np. w wysokości 10 zł, czyli koszt wypłaty tego świadczenia przekraczałby wysokość świadczenia dla rodziny. Mijałoby się to z celem tego świadczenia, którym jest podniesienie w Polsce dzietności. Taki był cel całej tej ustawy.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na to, że nawet gdyby był to wyrok zakresowy, to ustawodawca musiałby mocno ingerować w tekst ustawy, ponieważ jest w niej też drugie kryterium dochodowe. Dotyczy ono rodzin, w których jest dziecko z niepełnosprawnością. Jeżeli mielibyśmy wprowadzać mechanizm „złotówka za złotówkę", to należałoby go wprowadzić także w stosunku do osób z dziećmi z niepełnosprawnością. To rodzi problem, bo osoby, które mają dzieci niepełnosprawne, mają jeszcze szereg innych świadczeń ze Skarbu Państwa, który udziela pomocy w wychowaniu tych dzieci. Należałoby dokonać głębokiego przeglądu tych świadczeń i ustalić, jaki jest realny zakres pomocy.

Wobec tego, jeżeli sąd domaga się wprowadzenia tego mechanizmu, to nie możemy przyjąć, że jest to pominięcie ustawodawcze, ale zaniechanie ustawodawcze. Dlatego wnioskujemy o umorzenie postępowania w sprawie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję, pan poseł Eugeniusz Kłopotek ma głos.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Jako Klub Parlamentarny PSL popieramy program 500+ od samego początku, ale stawiamy dwa postulaty. Chodzi o to, żeby jednak nałożyć kryterium dochodowe, a z drugiej strony chodzi o to, żeby wprowadzić mechanizm „złotówka za złotówkę". Proszę sobie wyobrazić, że jeżeli dochód w rodzinie będzie wynosił 799 zł, to wówczas ta matka dostanie 500 zł, czyli łącznie jej dochód wyniesie 1299 zł. Natomiast jeżeli, tak jak w tym przypadku, dochód wynosi 807 zł, to dostanie „0", czyli nadal dochód pozostanie na poziomie 807 zł. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że wymaga to przeorientowania ustawowego.

Kiedyś rozmawiałem na ten temat z panią minister Rafalską. Proponowałem, żeby jednak spróbować w przyszłym roku podjąć się tego tematu, żeby ten mechanizm wprowadzić, bo obecne rozwiązanie budzi dużo kontrowersji. Tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pani mecenas, proszę.

Ekspert z BAS Dorota Lis-Staranowicz:

Chcę dodać, że 20 kwietnia 2016 roku, do pierwszego czytania w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny został wniesiony projekt ustawy o zmianie ustawy o – powiedzmy w skrócie – 500+. Ten projekt dotyczy mechanizmu „złotówka za złotówkę". Jest stanowisko Rady Ministrów w tym zakresie, które idzie w kierunku, żeby popatrzeć, jak działa mechanizm „złotówka za złotówkę" w świadczeniach rodzinnych, bo on został wprowadzony w 2016 roku w ustawie o świadczeniach rodzinnych. Pani minister (to jest projekt Rady Ministrów) pisze wprost „popatrzmy jak ten mechanizm działa w tamtych świadczeniach, a potem będziemy myśleli, czy należy przenieść go do świadczenia wychowawczego", czyli do 500+.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Co tu myśleć, jak to jest takie proste, nad takimi prostymi rzeczami nie ma co myśleć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

My się nie kłócimy, bo to są postulaty *de lege ferenda*. Proponuję przegłosować zaproponowane stanowisko. Kto jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (7) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (4)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła stanowisko.

Przechodzimy do kolejnej sprawy o sygn. akt P 13/17. To znowu jest sprawa pana posła Mularczyka, którego nie ma. Proszę BAS o jej przedstawienie.

Ekspert z BAS Jolanta Bucińska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygnaturze P 13/17 została zainicjowana pytaniem prawnym skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego przez Sąd Rejonowy w Koninie, który zakwestionował konstytucyjność art. 42 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, określającego przesłanki i wymagania, jakie musi spełniać osoba ubiegająca się o powierzenie jej funkcji spokrewnionej rodziny zastępczej. Jedna z przesłanek, która ma znaczenie w analizowanej sprawie, dotyczy zakazu pozbawiania władzy rodzicielskiej. Eliminuje ona spośród kandydatów na rodzinę zastępczą osoby, które zostały w przeszłości lub obecnie pozbawione władzy rodzicielskiej lub władza rodzicielska jest im ograniczona bądź też zawieszona.

Pytanie prawne powstało w związku z następującym stanem faktycznym. Małoletni M.Z…, urodzony w 2013 roku, pochodzi z nieformalnego związku M.B… i P.Z… Rodzice małoletniego nie sprawują faktycznej opiekli nad dzieckiem i nie dają gwarancji prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej. Oboje są osobami karanymi. Opiekę nad małoletnim sprawuje babcia chłopca – A.Z…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Proszę nie używać nazwisk. Po prostu nie wolno tego robić.

Ekspert z BAS Jolanta Bucińska:

Oczywiście, przepraszam. Wracając do sprawy, opiekę sprawuje babka chłopca, która również w przeszłości była pozbawiona władzy rodzicielskiej. Była osobą dwukrotnie karaną.

Z materiału zgromadzonego przez sąd pytający wynika, że babka, kandydująca do pełnienia roli rodziny zastępczej, daje obecnie rękojmię należytego wykonywania funkcji rodzicielskich wobec małoletniego wnuka. Jednocześnie, jak zauważa sąd pytający, niepowierzenie babce rodzinnej pieczy zastępczej, przy braku innych osób, które mogłyby zostać ustanowione jako spokrewniona rodzina zastępcza, skutkować będzie umieszczeniem małoletniego w niezawodowej rodzinie zastępczej bądź też w instytucjonalnej pieczy zastępczej. W ocenie sądu ustanowienie babki spokrewnioną rodziną zastępczą jest najlepszym rozwiązaniem z punktu widzenia małoletniego wnuka.

Zatem, sąd pytający zakwestionował zgodność z art. 2, art. 32 i art. 72 konstytucji oraz z art. 3 Konwencji o prawach dziecka przepisu art. 42 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej „w zakresie, w jakim ustawa ta nie przewiduje wyjątkowo uzasadnionej możliwości powierzenia pełnienia funkcji spokrewnionej rodziny zastępczej osobie, która nie spełnia wszystkich przesłanek i wymagań przewidzianych w art. 42 tej ustawy, jeżeli za takim powierzeniem pieczy zastępczej przemawia dobro dziecka”.

W projekcie stanowiska Sejmu proponowane jest rozwiązanie polegające na umorzeniu postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Umorzenie to wiąże się z charakterem prawnym tego pytania i trybem konkretnej kontroli realizowanej w tej sprawie. Pytanie prawne do TK nie jest dopuszczalne, jeżeli wątpliwości sądu co do zgodności danego aktu normatywnego z konstytucją mogą być usunięte w drodze wykładni. Należy zatem przyjąć, że jeżeli możliwa jest prokonstytucyjna wykładnia przepisu, to obowiązkiem sądu pytającego jest jej dokonanie. Sąd pytający dokonał wykładni językowej art. 42, co prowadzi do wniosku, iż funkcji rodziny zastępczej nie mogą pełnić osoby, które nie spełniają wszystkich wymienionych w tym przepisie wymagań. Jednak językowe znaczenie tekstu nie jest bezwzględną granicą wykładni. Zgodnie z uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2003 r.: „Uzupełnienie przedstawionej wykładni językowej należy uznać jednak za wskazane, gdyż wolno odstąpić od sensu językowego wykładni, mimo że przepis jest jasny i oczywisty, gdy prowadzi to do rażąco niesprawie-

dliwych lub irracjonalnych konsekwencji, gdy przemawiają za tym szczególnie ważne racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne, gdy językowe znaczenie przepisu pozostaje w oczywistym konflikcie lub sprzeczności ze znaczeniem innych norm systemu, zwłaszcza gdy te normy mają wyższą moc prawną, gdy znaczenie to prowadzi do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi, albo gdy znaczenie to prowadzi do konsekwencji absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego".

Zasada dobra dziecka, wynikająca z treści art. 72 konstytucji, jest samoistną, nadrzędną wartością konstytucyjną, stanowiącą istotę wszystkich przepisów o prawach dziecka. Tym samym proces wykładni stosowania przepisów prawa musi uwzględniać obowiązek realizacji tej konstytucyjnej wartości.

Należy również zauważyć, że kierując się zasadą dobra dziecka Sąd Najwyższy, w postanowieniu z 2016 r., dokonał wykładni art. 42 w sprawie dotyczącej powierzenia pieczy zastępczej nad małoletnim osobie niespełniającej wszystkich, ustawowo przewidzianych warunków. Czyli w analogicznym stanie faktycznym stwierdził, że powierzenie sprawowania określonej osobie pieczy zastępczej musi uwzględniać przede wszystkim dobro dziecka, ponieważ na tej zasadzie oparte zostały wszelkie uregulowania prawne dotyczące spraw dziecka i rodziny, jak też ich wykładnia.

Warto podkreślić w tej sprawie, że sąd pytający dostrzega możliwość konstytucyjnej wykładni zakwestionowanego przepisu, powołując się na zasadę dobra dziecka, wynikającą z art. 72 konstytucji i art. 3 Konwencji o prawach dziecka. Niemniej, Sąd Rejonowy w Koninie zdecydował się skierować pytanie prawne do TK, gdyż – jak uzasadnia – możliwość stosowania wykładni funkcjonalnej nie zapewnia pewności prawnej.

Pytanie prawne do TK nie może służyć do rozstrzygania sporów interpretacyjnych czy uzyskania wiążącej wykładni zaskarżonych przepisów. Nadmienić należy, iż wyrok TK stwierdzający ewentualne pominięcie prawodawcze eliminuje ograniczenie możliwości ubiegania się o powołanie na rodzinę zastępczą do osób spełniających wszystkie przewidziane w art. 42 warunki – pozytywne i negatywne. Nie eliminuje jednak skutku w postaci braku normy określającej, jakiego rodzaju odstępstwa są dopuszczalne. W tym zakresie wskazana jest interwencja ustawodawcy usuwająca wątpliwości co do treści obowiązującego prawa. A w konkretnej sprawie sąd pytający i tak musi dokonać próby prokonstytucyjnej wykładni kwestionowanego przepisu.

Przedstawione stanowisko podziela także prokurator generalny, który zgłosił udział w postępowaniu przed Trybunałem.

Reasumując, w związku z przedstawiona argumentacją, w proponowanym stanowisku Sejm wnosi o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos. Pan poseł Kłopotek, bardzo proszę.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Ta babcia, której sąd chce powierzyć opiekę nad wnukiem, kiedyś, jako matka, została pozbawiona praw rodzicielskich. Czy tak? Tak wynika z tego dokumentu. Sąd jednak uznał, patrząc na dzisiejszą sytuację, że ta babcia się poprawiła, że daje rękojmię i to będzie najlepsze rozwiązanie. Teraz sąd, składając takie zapytanie do TK, pośrednio chce wymusić na ustawodawcy dopuszczenie tego wprost w ustawie. Chce, żebyśmy umieścili tam przepis mówiący, że pomimo tego, że kiedyś ta osoba została pozbawiona praw rodzicielskich, to teraz się poprawiła i absolutnie jest do przyjęcia.

Uważam, że nasze stanowisko jest absolutnie nie do przyjęcia, to znaczy, nasze stanowisko jest do przyjęcia, ale pani sugeruje, żeby to było umorzenie, natomiast my nie możemy, ustawodawca nie może pójść w takim kierunku. Niech sąd interpretuje i w zależności od obecnej sytuacji niech podejmuje ostateczną decyzję w tym zakresie. Nie może być tak, żeby to ustawodawca napisał, że zgadza się, że tamte ustalenia są nieważne, bo dziś babcia się poprawiła.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo zdroworozsądkowa wypowiedź. Więcej głosów nie słyszę. Możemy przystąpić do głosowania. Kto jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (10) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła stanowisko.

Przechodzimy do ostatniej sprawy o sygn. akt SK 23/17. To też sprawa posła Mularczyka, który jest nieobecny. W związku z tym proszę BAS o przedstawienie projektu stanowiska.

Ekspert z BAS Karol Dobrzeniecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa SK 3/17 została zainicjowana skargą konstytucyjną mieszkanki województwa małopolskiego. Przedmiotem skargi, przedmiotem kontroli konstytucyjności są wskazane normy zrekonstruowane z art. 90 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa w jego brzmieniu sprzed 31 maja 2017 r. „Każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone przepisem aktu prawa miejscowego, wydanym w sprawie z zakresu administracji publicznej, może – po bezskutecznym wezwaniu organu samorządu województwa, który wydał przepis, do usunięcia naruszenia – zaskarżyć przepis do sądu administracyjnego”. Art. 90 ust. 1 we wskazanym brzmieniu znalazł zastosowanie w sprawach sądowych skarżącej, tym samym był on podstawą ówczesnego orzekania o konstytucyjnych wolnościach i prawach tej osoby.

Pokrótce stan faktyczny. Skarżąca jest młodą kobietą, matką, mieszka na terenie województwa małopolskiego, w którym są notoryczne przekroczenia normatywnych wartości stężeń dwutlenku azotu, dwutlenku siarki i pyłów różnego rodzaju. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym co roku stan powietrza powinien być monitorowany. Na podstawie dokumentacji przekazywanej przez podmioty dokumentujące sejmik województwa powinien w określonym terminie uchwalać programy ochrony powietrza.

W przypadku tej pani było tak, że również w roku 2011 te przekroczenia były znaczne i sejmik wydał kolejną uchwałę w 2013 roku: „Program ochrony powietrza dla województwa małopolskiego”. Skarżąca uznała, że rozwiązania proponowane w tej uchwale są niesatysfakcjonujące, zarzuciła uchwale naruszenie określonych przepisów Prawa ochrony środowiska, jak też rozporządzenia, które regulowało sposób przyjmowania tego aktu. Sejmik wezwania nie uwzględnił, podobnie sąd administracyjny, zarówno wojewódzki jak i naczelny, stwierdzając, że skarżąca nie posiada interesu prawnego w zbadaniu zgodności z prawem tej kwestii.

Ta teza skarżącej, która została przytoczona w skardze konstytucyjnej, została potwierdzona w praktyce orzeczniczej sądów administracyjnych. Przyjmuje się tam, że posiadanie interesu prawnego w postępowaniu administracyjnym oznacza *de facto* ustalenie przepisu prawa powszechnie obowiązującego, na którego podstawie można skutecznie żądać czynności organu z zamiarem zaspokojenia jakiejś potrzeby albo żądać zaniechania lub ograniczenia czynności organu sprzecznych z potrzebami danej osoby. Źródłem interesu prawnego lub uprawnienia jest zatem konkretna norma prawna, która kształtuje sytuację prawną danej osoby. Nie mogą to być ogólne zasady, nie mogą to być pewne oczekiwania co do treści prawa, nie może to być fakt samego zamieszkiwania na terenie danego województwa, ale musi być naruszony jakiś konkretny przepis, np. ograniczone prawo własności. Sądy za każdym razem wskazywały, że gdybyśmy poluzowali te rygory, to stworzylibyśmy *actio popularis*, czyli każdy mógłby kwestionować akty prawa miejscowego.

Za chwilę przejdę do wzorców kontroli, w których skarżąca wskazała art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 konstytucji. Przyjmuje się, że zapewniają one prawo do sądu w ujęciu pozytywnym i negatywnym. Kluczowe znaczenie dla określenia konstytucyjnego prawa do sądu ma pojęcie sprawy, której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. TK zajmował się podobnymi sprawami. Tamte skargi dotyczyły, odpowiednio, identycznego przepisu w ustawie o samorządzie gminnym. Na gruncie wówczas przeprowadzonej analizy TK stwierdził, że konstytucyjna treść normatywna pojęcia prawnego „rozpatrzenie sprawy”, które się znajduje w art. 45 ust. 1, obejmuje rozstrzygnięcie o prawach lub obowiązkach jakiegoś podmiotu, na podstawie norm prawnych wynika-

jących z przepisów prawnych. Istotą rozpatrzenia sprawy jest prawna kwalifikacja konkretnego stanu faktycznego, zawarta w wydanej normie konkretnej i indywidualnej. Czyli opowiedział się za wykładnią, która później znalazła się w treści orzeczeń sądów administracyjnych i NSA.

Proponowane stanowisko jest następujące. Należy uznać, że art. 90 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 konstytucji, zgodny z prawem do sądu.

Problemem konstytucyjnym jest w istocie to, czy można uznać, że to prawo jest tak szerokie, żeby obejmowało taki „refleksowy", niemający bezpośredniego przełożenia na sferę konkretnych uprawnień i obowiązków jednostki, wpływ danego aktu na tę osobę. Sądy słusznie wskazywały, że stan powietrza nie jest wynikiem przyjęcia uchwały przez sejmik województwa. W związku z tym nie można powiedzieć, że wpływa on na interes prawny, wpływa na interes faktyczny. Nie możemy tak rozszerzająco traktować interesu prawnego, ponieważ są także inne wartości konstytucyjne, np. prawo do rozstrzygnięcia sprawy w określonym terminie. Gdyby sądy musiały się zajmować tak wielką liczbą spraw, to na pewno to prawo byłoby naruszone.

Wysoka Komisjo, w związku z tym, że analogiczna sprawa była już przedmiotem rozstrzygania TK, który podzielił wszystkie ujęte w orzecznictwie sądów administracyjnych wskazania, jest proponowane stanowisko uznania zgodności tej regulacji z konstytucją.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych, czyli wszystko jasne. Możemy przystąpić do głosowania. Kto jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła stanowisko.

Dziękuje państwu za udział w posiedzeniu. Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.